

Mor W.A., Dla słuchaczy

To dla słuchaczy a kiedyś tylko dla najbliższych
Jak zaczynałem nie myślałem że się kiedyś ziści
Chociaż ułamek moich wizji nie przepuszczałem
Że ktoś podchwyci i moje słowa będzie znał na pamięć
Że przed publiką stanę znią ramię w ramię
I będę w stanie przykuć uwagę nie tylko moich braci
To dla słuchaczy jest to dla słuchaczy
Bo dzięki nim każdy rym nie idzie próżnie
A inpretowany różnie ma znaczenie swoje i swój cel
Żeby na scenie później powtórzył
Wiem że oni wiedzą że ja tu jestem dla nich
Nie dla tych którzy przy stolikach siedzą
I obserwują sfrustrowani nie doceniają z naszej pracy
To dla słuchaczy jest to dla słuchaczy
Którzy przychodzą na koncerty w całym kraju
Którzy nas znają i szanują za muzykę której słuchają
Za nadenergię dając oraz podpuchę doskonałą
Dzięki której mamy jeszcze większą motywację
Żeby spóółtworzyć tę kulturę za ten szacunek
To wiele dla nas znaczy to dla słuchaczy

Ref :

Widzisz rękę uniesione teksty nawijane wyciągane dłonie /x4
Dla tych którzy podbili tu w dobrej wierze
Chcesz zemną pogadać to tylko szczerze [właśnie]
Najpierw jednak chcę z was wykrzesać całą energię
Tu mogę wam obiecać więc się nie sadź lepiej się baw chyba
Po to tu przyszedłeś wedle życzenia
Wedle daje wam do zrozumienia to jest melanz pełną gębą
Gramy ten numer z pełną werwą znasz ten rytm
Widzisz na skroniach pot zaangażowanie
Joy na drugie śniadanie zrobisz swoją uzupełniam braki
Taki rytuał pasuje mi jak ułał
Elo DJ daj to na full'a teraz
Niech dźwięki tej muzyki rozjebią głośniki to dla publiki
Ten najbardziej oddany nieokrzęsany
Tu gdzie podłoga trzymają się na nogach
Jak wielu podbili tutaj w konkretnym celu
Tu jest gruby balet nie posiadówa
Tylko patrzeć jak ten cały parkiet już zasówa aż się kurzy
Tu atmosfera nie może cię nudzić
Na przyjemność trzeba zasłużyć tak się mówi za drzwiami
Zostaw agresję nie ma co się burzyć

Ref.

Mikrofony opalone po tysiąc wat na stronę
Ja zaraz wchłonę kolejny podkład
Niejeden w ludzkim czasie pobladł
Z miłą poselą jakby miał wyzionąć ducha nie od pierwszych dni
Do konca nie wysłucha ja wtym czasie łapie bucha
Między zwrotką a refrenem szybko się zaciągam
Na przemian jointem, tlenem wiesz co się dzieje rozkręcamy to z DJ'em
Trasa koncertowa umiejętności popis
Jesteś z nami dziś się nie wytopisz i patrz nam na rękę
Dobrzy chcą więcej i lepiej się bawią złego wrażenia po sobie nie zostawią
Ref.